

Uroczystości pogrzebowe Leopolda Rzasy i Michała Zygo - Rzeszów, 20 października 2017

We wrześniu 2015 r. zespół Samodzielnego Wydziału Poszukiwań Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie kierowany przez prof. dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka na cmentarzu komunalnym przy ul. Podkarpackiej w Rzeszowie odnalazł szczątki zamordowanych za działalność niepodległościową przez władze komunistyczne Władysława Koby, Leopolda Rzasy i Michała Zygo.

Uroczysty pochówek Leopolda Rzasy i Michała Zygo odbędzie się 20 października 2017 r. Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Cmentarzu Komunalnym na Wilkowyi w Rzeszowie. Msza św. pogrzebowa rozpocznie się o godzinie 12.00. Wcześniej o godzinie 11.00 nastąpi uroczyste wprowadzenie do kaplicy cmentarnej trumien z doczesnymi szczątkami Leopolda Rzasy i Michała Zygo.



Organizatorami uroczystości są Wojewoda Podkarpacki oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie, a współorganizatorami Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezydent Miasta Rzeszowa, 21. Brygada Strzelców Podhalańskich, 3. Podkarpacka Brygada Obrony Terytorialnej, Wojewódzki Sztab Wojskowy w Rzeszowie oraz Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie.



Leopold Rząsa, ur. 23 VII 1918 r. w Drabiniance (obecnie w granicach Rzeszowa). W 1936 r. ukończył II Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie. Podczas nauki należał do I Rzeszowskiej Drużyny Harcerskiej im. Józefa Piłsudskiego oraz do Kręgu Starszoharcerskiego „Żar”. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, których nie ukończył przed wybuchem wojny. Podczas okupacji niemieckiej pracował jako pomocnik sołtysa w Staroniwie. W 1941 r. został zaprzysiężony do ZWZ (ps. „Jesiotr”). Pracował w komórce legalizacji Obwodu ZWZ-AK Rzeszów. Od 1943 r. działał w wywiadzie na terenie Placówki Słocina, zbierał meldunki o volksdeutschach i szkodnikach Narodu Polskiego, podlegał oficerowi wywiadu, por. Mieczysławowi Kawalcowi „Żbikowi”. Po zakończeniu akcji „Burza” został zastępcą oficera wywiadu Obwodu AK Rzeszów, Zygmunta Zięby „Kima”. Przygotowywał raporty o działaniach

polskiego i sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, aresztowaniach żołnierzy AK i działalności legalnych partii politycznych. Pracował wówczas jako księgowy w zakładzie ślusarskim Stanisława Barowicza przy ul. Sokoła 5. Wiosną 1945 r. wznowił studia wyższe przerwane przed wojną, które ukończył 26 IX 1945 r. w stopniu magistra praw. Od 16 października był aplikantem Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Również jesienią 1945 r. został ponownie wprowadzony do konspiracji przez Zygmunta Ziębę „Kima” jako zastępca kierownika Wydziału

Informacji Rady Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Rzeszów. Zajmował się sporządzaniem raportów informacyjnych z terenu powiatu rzeszowskiego. W końcu 1945 r. objął po „Kimie” stanowisko kierownika Wydziału Informacji Rady WiN, wkrótce został też zastępcą kierownika Wydziału Informacji Okręgu WiN Rzeszów. Używał ps. „Augustyn”, następnie „Wacław”. Do organizacji wprowadził swojego kolegę z gimnazjum sierż. Michała Zygo „Szymona”, funkcjonariusza KW MO w Rzeszowie, podlegali mu też Tadeusz Frączek „Sęp”, dostarczający informacji z terenu prokuratury i sądownictwa oraz Jan Kocur „Rawicz”, dysponujący siecią informacyjną na terenie UB i KBW. W końcu 1946 r. objął stanowisko kierownika Wydziału Informacji Okręgu WiN Rzeszów, od 4 V 1947 r. był równocześnie zastępcą prezesa Okręgu Władysława Koby „Marcina”. Co miesiąc przygotowywał szczegółowe raporty z terenu województwa, które obejmowały analizę sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej, nastroje społeczeństwa oraz działalność aparatu bezpieczeństwa wymierzoną w struktury konspiracji niepodległościowej. W trakcie wyborów do sejmu w styczniu 1947 r. prowadził wywiad celem oszacowania rzeczywistych wyników wyborów, udało się wówczas zebrać informacje o wielu przypadkach fałszerstw wyborczych. Na początku 1947 r. na polecenie prezesa Okręgu WiN został członkiem PPR. Zatrzymany przez funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie 16 VII 1947 r. na ulicy 3 Maja. Doprowadzony do siedziby WUBP przy ul. Jagiellońskiej, podjął nieudaną próbę samobójczą wyskakując z okna trzeciego piętra. Wkrótce później, 5 IX 1947 r., został oficjalnie zwolniony z pracy w Sądzie Okręgowym. Po niemal półtorarocznym śledztwie został skazany wyrokiem WSR w Rzeszowie z 21 X 1948 r. na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Został rozstrzelany 31 I 1949 r. w więzieniu na Zamku Lubomirskich w Rzeszowie. Zwłoki potajemnie pogrzebano na cmentarzu w Zwiężycy.



Michał Zygo urodził się 29 VIII 1917 r. w Rzeszowie. Był synem Pawła i Krystyny z d. Fecak. Ukończył II Państwowe Gimnazjum im. Stanisława Sobińskiego w Rzeszowie. W latach 1937-1938 odbył służbę wojskową w kompanii łączności 24. Dywizji Piechoty w Jarosławiu. Podczas służby w wojsku ukończył szkołę podoficerską przy 6. batalionie telegraficznym, awansując do stopnia kaprała. Zmobilizowany pod koniec sierpnia 1939 r., wziął udział w kampanii wrześniowej. W latach 1940-1941 był pracownikiem fizycznym w firmie Basaltwerk Radebeule zajmującej się budową dróg w Rzeszowie, następnie został powołany do służby budowlanej (Baudienst), w której służył do maja 1942 r. W późniejszym okresie pracował w fabryce Daimler-Benz (dawne PZL Wytwórnia Silników Nr 2) oraz na kolei. W okresie okupacji niemieckiej był żołnierzem ZWZ-AK. Z polecenia władz konspiracyjnych wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, infiltrując szeregi tej organizacji. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, w sierpniu 1944 r. podjął pracę

w Komendzie Wojewódzkiej MO w Rzeszowie. Początkowo był wywiadowcą, następnie starszym referentem Wydziału Śledczego KWMO. Podczas służby w milicji awansował do stopnia sierżanta.

W 1946 r. za namową szkolnego kolegi Leopolda Rząsy wznowił działalność konspiracyjną, tym razem w ramach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Wykorzystując służbę w milicji, Michał Zygo zbierał informacje dotyczące funkcjonowania KWMO, działalności sowieckich doradców oraz rozpracowujących konspirację niepodległościową agentów UB i MO. 7 IX 1947 r. Zygo został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Został poddany brutalnemu śledztwu. 21 października 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie, w składzie: Wacław Pietroń (przewodniczący), Tomasz Skup (sędzia), Stanisław Pintera (ławnik) – uznał Michała Zygę za winnego „zbrodni” z artykułu 86§1-2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. W sentencji wyroku zapisano m.in. że „brał udział w związku pod nazwą »Wolność i Niezawisłość«, usiłującym przemocą usunąć organa zwierzchniej władzy Narodu i zmienić ustrój Państwa Polskiego” oraz, że „działając na szkodę Państwa Polskiego, jako funk[cjonariusz] WK MO w Rzeszowie gromadził wiadomości stanowiące tajemnicę państwową z terenu działalności WKMO i przekazywał je szefowi wywiadu „Wydziału 33” [kryptonim Okręgu WiN Rzeszów] z którym

też pisał miesięczne sprawozdania dla wyższych szczebli organizacyjnych”. Michał Zygo został zamordowany „strzałem katyńskim” w rzeszowskim więzieniu na Zamku 31 stycznia 1949 r., około godziny 21. Jego zwłoki – wraz z ciałami Władysława Koby i Leopolda Rząsy – zakopano na cmentarzu parafialnym w Zwięzycy. W chwili śmierci Michał Zygo posiadał stopień sierżanta. Ciała osób zamordowanych przez władze komunistyczne za działalność niepodległościową w Rzeszowie były zwykle grzebane potajemnie w nieoznaczonych grobach na cmentarzu komunalnym Pobitno. Z niejasnych przyczyn, w przypadku kpt. Władysława Koby, Leopolda Rząsy i sierż. Michała Zygo, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa postąpili inaczej. Nocą pochowano ich w płytkim grobie na cmentarzu parafialnym wsi Zwięzyca (dziś cmentarz komunalny przy ul. Podkarpackiej w Rzeszowie). Niebawem, w Rzeszowie rozeszła się wieść o „podrzuceniu zwłok” na tym cmentarzu. Rodziny pomordowanych domyślały się, że może chodzić o ciała ich bliskich i wzięły to miejsce w opiekę. W latach 70. XX w. bracia Leopolda Rząsy ufundowali w tym miejscu nagrobek. Miejsce to stało się symbolem pamięci o wszystkich pomordowanych i potajemnie pochowanych w czasie stalinowskiego reżimu. Tu spotykali się działacze opozycji demokratycznej w latach 80. XX w. Grób urósł do rangi symbolu. Ale pozostały wątpliwości dotyczące tego, czy pod płytą nagrobną rzeczywiście znajdują się ci właśnie bohaterowie...

7 września 2015 r. rano, po wcześniejszym usunięciu nagrobka, zespół Samodzielnego Wydziału Poszukiwań Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie kierowany przez prof. dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka rozpoczął odsłanianie szczątków ludzkich spoczywających w tym miejscu. Trwające kilkanaście godzin prace archeologiczne ujawniły, że rzeczywiście pochowano w tym miejscu trzech mężczyzn, lecz ich ciała były bezładnie wrzucone do grobu i skrępowane kablami elektrycznymi. Czaszki ofiar nosiły ślady śmierci zadanej metodą katyńską – strzału w tył głowy. Wśród zetlałych resztek ubrania, archeolog Justyna Sawicka odnalazła koraliki różańca i skórzany worek, który jak się później okazało zawierał małe pudełko z nieczytelną już religijną figurką (Najświętszej Marii Panny lub św. Antoniego z dzieciątkiem Jezus) oraz włosami należącymi prawdopodobnie do dziecka. Z włosów nie udało się wyizolować materiału genetycznego. Natomiast po wielu miesiącach badań ogłoszono tożsamość odnalezionych szczątków. Z całą pewnością potwierdzono, że w tym miejscu pochowano właśnie „trzech z WiN-u”. Pogrzeb awansowanego pośmiertnie do stopnia majora Władysława Koby odbył się 17 września 2016 r. w Przemyślu.

[Drukuj](#)

[Generuj PDF](#)

[Powiadom](#)

[Powrót](#)